

Opowiedziane

<https://opowiedziane.ipn.gov.pl/ahm/swiadkowie/53040,Falkowski-Wojciech.html>
2026-09-24, 02:09



Wojciech Fałkowski

Działacz opozycji antykomunistycznej w PRL, koordynator pomocy robotnikom Ursusa w 1976 r., współpracownik Komitetu Obrony

Robotników, wykładowca akademicki (prof. historii).

Wojciech Fałkowski urodził się w 3 czerwca 1952 r. w Warszawie. Rodzice - Halina i Henryk - pochodzili z Chełmszczyzny. Ojciec studiował na Politechnice Gdańskiej budowę mostów. Później zaproponowano mu pracę w Wojskowym Biurze Projektów Budowlanych, gdzie został dyrektorem. Mama była stomatologiem.

We wspomnieniach z młodości wraca pamięcią do wydarzeń z marca 1968 r. i tego jak w klasie przyjęto antyżydowską nagonkę. Ukończył VI Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Reytana (1971). Kresli kadrę pedagogiczną, gdzie spotkał zarówno nauczycieli z przedwojennym etosem, jak i komunistycznych aparaczków. Ważnym aspektem notacji jest harcerstwo. Należał do drużyny im. Romualda Traugutta, tzw. Czarnej Jedyńki. Jak wspomina: „Jedynka to była drużyna, która z jednej strony kultywowała i przestrzegała pewnego ceremoniału i rytuałów przedwojennego harcerstwa (...) Była demokracja wewnątrz drużyny, wewnątrz szczepu, była konstytucja harcerska, to była drużyna, która nie stroniła od dyskusji na temat tego, co się dzieje. Wolna Europa była słuchana”.

Na ostatnim, V roku studiów (historii na Uniwersytecie Warszawskim), w 1975 r. został nauczycielem historii i opiekunem grup młodzieżowych w Reytanie. Jednoczenie tworzył tzw. Nową Gromadę, mówiąc: „Gromada to w ogóle był klub dyskusyjny w Jedyńce, do którego mogli należeć wyłącznie absolwenci szkoły, to znaczy, harcerze bądź czynni, bądź tacy, którzy byli w drużynie, ale już, którzy wyszli ze szkoły, czyli byli już na studiach (...) te spotkania polegały na dyskusji, byli zaproszeni prelegenci, którzy przedstawiali coś zamówionego”.

W 1976 r. ukończył studia, po czym otrzymał stanowisko asystenta. Jednak szybko zaczęły się problemy na uczelni, gdy wraz z przyjaciółmi z harcerstwa postanowił wesprzeć represjonowanych robotników. Został koordynatorem akcji pomocowej na terenie Ursusa. Uczestniczył w powstawaniu struktur Komitetu Obrony Robotników. Jak sam relacjonuje, gdy przyszły wiadomości o strajkach w Radomiu, Antoni Macierewicz, z którym znali się z harcerstwa, wskazał: „nie można dopuścić do sytuacji, w której inteligencja i studenci strajkują, a robotnicy patrzą obojętnie. I później odwrotnie, jak było to w marcu '68 roku, i później odwrotnie - kiedy robotnicy protestują na masową skalę, a inteligencja w ogóle nic z tym nie robi, nie ma żadnego odzewu. I teraz należy, że tak powiem, wyrażnie tą akcją pomocy zademonstrować nie tylko solidarność, ale również pokazać to w czynie, pomagając ludziom tam zostawionym bez pracy czy aresztowanym (...) Ty masz docierać do tych ludzi, oferując im pomoc prawną, pieniądze na wydatki bieżące, bo zostają, że tak powiem, bez chleba i prowadzić kartotekę, trzeba zebrać ich, ilu ich jest, kto to są, co to są za ludzie i gdzie mieszkają, krótko mówiąc, takie zebranie tej grupy, stworzenie z nich grupy, prawda, bo oni byli silnie zatowiszowani wtedy. Natomiast sprawy adwokatów i pieniędzy biorę ja na siebie”.

Wspomina również o KOR: „wyrażnie miała na celu stworzenie ruchu ogólnonarodowego w celu uzyskania niepodległości, to znaczy tu to było jasno powiedziane już od samego

początku, już w trakcie akcji pomocy tej ursuskiej, że cel jest uczynienie tego ruchu niepodległościowego. To ma być pomoc społeczna, ale uczyniona w ten sposób, żeby stanowiła wzór i jednocześnie strukturę akcji odzyskania suwerenności i na następnym kroku niepodległości narodowej”. 22 stycznia 1977 wraz z grupą nauczycieli swojej szkoły podpisał list do Sejmu, domagający się utworzenia specjalnej komisji do wyjaśnienia działań funkcjonariuszy MO i SB w czasie wydarzeń czerwcowych w 1976 r. Współpracował również ze Studenckim Komitetem Solidarności w Krakowie, a także z Komitetem Samoobrony Społecznej KOR.

Z Reytana został zwolniony miesiąc później, podejrzany o kradzież. Wspomina: „ponieważ ja wypożyczyłem, wziąłem, nikomu nic mówiąc – ale tylko jednej z pań, która pilnowała składziku – powielacz spirytusowy .I mój kuzyn technik rozmontował go, żeby skopiować. Był pomysł taki, żeby ten powielacz skopiować, wyprodukować samemu. No i później, jak składał, to się okazało, że są chyba dwie, czy trzy części za dużo, więc był problem ze zwrotem. (...) ale ona chyba coś takiego powiedziała, a ten wicedyrektor to rozdmuchał, bo chodziło o usunięcie mnie ze szkoły. No więc w lutym zmuszono mnie do złożenia wypowiedzenia. (...) No, ale już wtedy powiedział mi Piekarczyk na Uniwersytecie, że nie miał żadnych złudzeń, że wylecę z Uniwersytetu również. No i tak się stało później. No, a ja już wtedy po uszy tkwiłem w podziemiu.”

Organizował podziemne wydawnictwa. W latach 1977–1981 współtworzył pismo drugiego obiegu "Głos" mówiąc: „był traktowany przez nas wtedy jako organ całego KOR-u (...) Ja byłem szefem poligrafii wydawania tego Głosu”. Zajmował się m.im poszukiwaniem podziemnych drukarni: „która rzeczywiście mogła, po pierwsze, pomieścić co najmniej sto ryz papieru, po drugie, gdzie można było brudzić (...) No i gdzie hurgot powielacza nie przeszkadzał, więc musiała to być albo willa, albo piwnica w jakimś domu, No i gdzie hurgot powielacza nie przeszkadzał”. W tym czasie wielokrotnie zatrzymywany, poddawany rewizjom.

Pozostawał bez pracy do czasu powstania NSZZ "Solidarność". Wówczas został przyjęty ponownie na uniwersytet, doktoryzował się w 1986 r. Od 1993 do 2001 r. był sekretarzem generalnym Polskiego Komitetu ds. UNESCO. Habilitował się w 2000 r. Przez cztery lata (2008-12) wykładał na paryskiej Sorbonie. Od 2013 r. jest profesorem tytularnym mediewistą. Wieloletni przewodniczący Stałego Komitetu Mediewistów Polskich (2003-12), a od 1994 r. także redaktor naczelny międzynarodowego rocznika naukowego "Quaestiones Mediae Aevi Novae". Od 2015 r. do 2017 r. wiceminister obrony narodowej. W latach 2017 -2024 dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie.

Odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności (2017) oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2024).

Przejdź do relacji



WOJCIECH FAŁKOWSKI

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)